

Wiadomość Tygodnia

PAULINI WYBRALI GENERAŁA I NOWY ZARZĄD ZAKONU



Senior Zakonu Paulinów o. Jerzy Tomziński gratuluje nowo wybranemu generałowi

Obradująca na Jasnej Górze Kapituła Generalna Zakonu Paulinów we środę, 4 marca dokonała wyboru generała Zakonu Paulinów. Został nim ponownie O. Arnold Chrapkowski.

O. Arnold Chrapkowski ma 52 lata, urodził się 28 kwietnia 1968 r. w Dziemianach w diec. pelplińskiej. Pierwszą profesję zakonną złożył 8 września 1988 r., a profesję wieczystą 30 lipca 1993 r. Święcenia kapłańskie przyjął 18 czerwca 1994 roku. Jest doktorem prawa kanonicznego. O. Arnold Chrapkowski jest 86. z kolei generałem Zakonu Paulinów.

Tuż po wyborze, w zabytkowej Bibliotece jasnogórskiej zebrał się ojcowie i bracia paulini, aby uczestniczyć w ceremonii objęcia urzędu przez nowego generała Zakonu.

Następnie, ok. godz. 15.15, ojcowie i bracia paulini zebrał się w Kaplicy Matki Bożej, aby uczestniczyć w modlitwie i zawierzeniu nowego generała paulinów. Po ogłoszeniu przez o. Michała Lukoszka, przewodniczącego Kapituły, nazwiska nowego generała Zakonu Paulinów, wszyscy odśpiewali dziękczynny 'Te Deum' – 'Ciebie Boga wysławiamy'.

„Chcemy zawierzać osobę o. Generała Arnolda, cały nasz pauliński Zakon opiece Najświętszej Maryi Panny Jasnogórskiej, prosząc, by Ona upraszała u Boga dla naszego paulińskiego Zakonu i całego Kościoła wszelkie potrzebne łaski” – powiedział o. Michał Lukoszek.

Następnie głos zabrał nowo wybrany generał Arnold Chrapkowski:

„Dziś, kiedy jako zakonna wspólnota w ramach rozpoczętej Kapituły Generalnej naszego Paulińskiego Zakonu stajemy przed obliczem Jasnogórskiej Matki, to pragniemy przede wszystkim podziękować przez Jej dłonie za całą wspólnotę ojców i braci paulińskiego Zakonu, postępujących nie tylko tutaj, na Jasnej Górze, ale w różnych częściach świata. Tegoroczna Kapituła przypada w szczególnym czasie dla naszej wspólnoty, w czasie, kiedy przywołujemy 750-tą rocznicę śmierci naszego założyciela bł. Euzebiusza. Od niego pragniemy uczyć się jedności, od niego pragniemy uczyć się tego, co to wspólnota, co to znaczy współbrat, co to znaczy posługa drugiemu człowiekowi. Przywołujemy także naszego duchowego ojca św. Pawła Pierwszego Pustelnika, i od niego chcemy

zacerpnąć ducha kontemplacji, ducha bycia w nieustannej jedności i łączności z Panem Bogiem”.

„Dzisiejszy wybór i powierzenie mi na nowo posługi najwyższego przełożonego Zakonu św. Pawła Pierwszego Pustelnika przypada w szczególnym dniu, kiedy przywołujemy postać św. Kazimierza Królewicza, obecnego także w jasnogórskiej Kaplicy, tego, który duchowo stał się naszym współbratem poprzez oficjalne włączenie do paulińskiej Konfraterni. On dziś pokazuje nam, że w tej naszej misji, jaki Zakon ma do odegrania we współczesności, nie możemy iść sami, ale idziemy z tymi wszystkimi ludźmi, z którymi razem tworzymy wspólnotę Kościoła. Dziękujemy za wszystkich naszych konfratrów, za wszystkie te osoby świeckie, które w różnych częściach świata włączają się w nasze paulińskie posłannictwo. Wraz z wami, drodzy bracia i siostry, pragniemy iść tą jedną, jedyną drogą, jaką jest Jezus Chrystus, by wspólnie iść w otwarte ramiona Boga”.

W jasnogórskiej zakrystii o. generał Arnold Chrapkowski udzielił wywiadu mediom.

„Trzeba dziękować Panu Bogu za całość paulińskiego Zakonu, za wszystkich ojców i braci, bo jest to wspólnota, może nie ogromnie liczebna, bo jest nas 500-set, ale posługujemy w różnych częściach świata, w 17-tu krajach, w ponad 70-ciu domach. Zakon obecnie staje przed wielkimi wyzwaniem, jakie stawia przed nami Kościół i współczesny świat. Kapituła Generalna, która trwa na Jasnej Górze, jest dobrym momentem, byśmy starali się wejrzeć w całą rzeczywistość naszego paulińskiego Zakonu, a więc z jednej strony w wielkie dziedzictwo, a z drugiej w dzień dzisiejszy naszego Zakonu. A wybór na generała jest na pewno z jednej strony ogromnym zadaniem, który stoi przede mną i przed całym Zakonem, byśmy wierni nasze-

mu charyzmatowi, wierni nauce Kościoła, nauce Ojca Świętego, potrafili być tymi, którzy we współczesnym świecie będą naprawdą znakiem tego, że można iść dziś za Chrystusem czystym, ubogim i posłusznym woli Ojca, i można życiem zakonnym i kapłaństwem posługiwać drugiemu człowiekowi”.

A jakie uczucia kryją się w sercu nowo wybranego generała Zakonu? „Na pewno jest ogromny lęk i obawa, w jaki sposób prowadzić Zakon, w jaki sposób przewodzić, bo widzimy, że świat jest bardzo zróżnicowany. Widzimy ogromną laicyzację, a tych zadań przed nami staje bardzo dużo, i ten lęk w sercu się budzi. A z drugiej strony wiemy, że to nie my, ludzie, wyznaczamy pracę Zakonu, ale jest Bóg, który nad wszystkim czuwa, i naszym zadaniem jest to, abyśmy te Boże znaki, Boże ogniki potrafili odczytać, właściwie zrozumieć i przełożyć je na konkrety naszego paulińskiego posługiwania” – podkreślił o. Chrapkowski.

Dzień później Kapituła Generalna Zakonu Paulinów wybrała **nowy Zarząd Zakonu**, czyli najbliższych współpracowników ojca generała.

Skład nowego Zarządu:

- o. Michał Lukoszek, wikariusz generalny Zakonu Paulinów (I definitor generalny)
- o. Ryszard Dec, II definitor generalny
- o. Piotr Łoza, III definitor generalny
- br. Bernard Kluczkowski, IV definitor generalny
- o. Bazyl Degórski, prokurator generalny przy Stolicy Apostolskiej
- o. Marek Mogą, administrator generalny

Za: www.jasnagora.com

Wiadomości krajowe

APEL KAPITUŁY GDAŃSKICH FRANCISZKANÓW



W poniedziałek 9 marca rozpoczęła się w domu rekolekcyjnym w Białogórze kapituła gdańskiej prowincji Franciszkanów (OFMConv). Kapitułę przewodniczył generał zakonu o. Carlos Trovarelli. W trakcie pierwszej części kapituły zostanie wybrany nowy zarząd prowincji (z wyjątkiem prowincjała, którym został wybrany w pochwaszonym głosowaniu wszystkich braci o. Wojciech Kulig.

Ojciec Wojciech Kulig urodził się 8 stycznia 1972 r. w Kolbuszowej. Jest on absolwentem Bergen Community College w Paramus, New Jersey (USA) gdzie w maju 1998 roku otrzymał tytuł Associate in Science na wydziale Administracji Biznesu. Do Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych wstąpił w 1999 r. Profesję wieczystą złożył w dniu 10 grudnia 2005 r. w Prowincji św. Maksymiliana M. Kolbego. Świecenia kapłańskie przyjął 5 maja 2007 r. Po ukończeniu studiów w Wyższym Seminarium Duchownym OO. Franciszkanów w Łodzi-Łagiewnikach i obronie pracy magisterskiej na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie uzyskał w 2007 r. tytuł magistra teologii.

Po święceniach przez rok pracował duszpastersko we franciszkańskiej parafii w Gdyni. W 2008 r. podczas VII Kapituły Zwyczajnej Prowincjalnej św. Maksymiliana M. Kolbego został wybrany ekonomem Prowincji. W czerwcu 2009 roku ukończył studia podyplomowe w Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie w zakresie Zarządzania Organizacjami, a w roku 2014 Szkołę dla Spowiedników pod patronatem Krakowskiej Prowincji Braci Mniejszych Kapucynów, Komisji Duchowieństwa Konferencji Episkopatu Polski przy współpracy z Penitencjarią Apostolską. W trakcie kolejnej Zwyczajnej Kapituły w 2012 r. został wybrany wikariuszem Prowincji, a od 2013 roku rozpoczął posługę poborcy Zakonu w Kurii Generalnej w Rzymie. Po

sześciu latach wrócił do Polski i rozpoczął posługę w Ostródzie. W dniu 30 listopada 2019 r. Komisja skrutacyjna podała wyniki głosowania, w którym o. Wojciech Kulig wołą braci został wybrany Ministrem Prowincjalnym Prowincji św. Maksymiliana M. Kolbego Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Polsce.

Sekretarz kapituły o. Grzegorz M. Kordek przesłał dzisiaj do sekretariatu KWPZM następującą uchwałę X Zwyczajnej Kapituły Prowincjalnej:

Wobec wydarzeń ostatnich dni związanych z epidemią, plagą strachu przed nią i jej konsekwencjami społecznymi, bracia Prowincji Gdańskiej wraz z Ministrem Generalnym, zebrani na Kapitułę Prowincjalną, wzywają wszystkich naszych współbraci, by z jeszcze większą gorliwością i ofiarnością nieśli pociechę i nadzieję oraz by zawierali intencje świata w przedłużonej codziennej adoracji Najświętszego Sakramentu i poprzez akt oddania się Niepokalanej św. Maksymiliana Marii Kolbego. Kapituła zarządza dzień 11 marca dniem postu w klasztorach naszej Prowincji, wspólne celebracje liturgiczne będą poprzedzone śpiewem hymnu Suplikacji.

Kapituła Prowincjalna, Białogóra, dnia 10 marca 2020 roku

BP JERZY MAZUR SVD NA NIEDZIELĘ AD GENTES

W II niedzielę Wielkiego Postu w Kościele w Polsce obchodzimy niedzielę „Ad Gentes” – Dzień Modlitwy, Postu i Solidarności z misjonarzami.

W tym roku przeżywamy ją 8 marca pod hasłem „Eucharystia i misje”. Ofiary zbierane tego dnia do puszek są przeznaczone na pomoc polskim misjonarzom, aby mogli prowadzić dzieła ewangelizacyjne, edukacyjne, medyczne i charytatywne.

Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji, bp Jerzy Mazur podkreślił, że Dzień Modlitwy, Postu i Solidarności z Misjonarzami uświadamia nam naszą odpowiedzialność za głoszenie Chrystusa w świecie. „Nawet jeśli nie wyjeżdżamy do krajów misyjnych, jesteśmy misjonarzami. Poprzez modlitwy oraz ofiary wspieramy misjarki i misjonarzy w ich niełatwej posłudze” – napisał w specjalnym komunikacie na

niedzielę „Ad Gentes” bp Jerzy Mazur. Zachęcił też, do tego, by 8 marca jednocześnie się w modlitwie z 1903 misjonarzami i misjonarzami z Polski, głoszącymi orędzie ewangeliczne w 98 krajach misyjnych.



Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji zaznaczył jednocześnie, że dziękuje wszystkim chorym i starszym, którzy swoje cierpienia i trudy ofiarowują w intencji misjonarzy. Podkreślił: „Szczególną prośbę kieruję do chorych, starszych i wszystkich, którzy dźwigają krzyż osamotnienia, cierpień duchowych i fizycznych, aby jednocząc się z krzyżem Chrystusa ofiarowywali je w intencjach misji”.

Bp. Jerzy Mazur dziękując wspólnotom parafialnym i grupom misyjnym oraz wszystkim darczyńcom, prosi o dalsze wsparcie misji: „Pomóżmy dziś misjonarzom i misjonarzom przekazując ofiary do puszek. By móc prowadzić wiele dzieł ewangelizacyjnych, edukacyjnych, medycznych i charytatywnych, potrzebując środków materialnych” – wskazał przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji.

Dzieło Pomocy „Ad Gentes”, które w imieniu Kościoła w Polsce pomaga misjom w ubiegłym roku zrealizowało ponad 180 projektów o wartości ponad 850 000 zł i wsparło misjonarzy dotacjami na sumę prawie 2 mln zł. O tym, że ofiary zbierane do puszek w II Niedzielę Wielkiego Postu są przeznaczone na pomoc polskim misjonarzom za pośrednictwem Dzieła Pomocy „Ad Gentes” działającego przy Komisji Episkopatu Polski ds. Misji zdecydowała Konferencja Episkopatu Polski podczas zebrania plenarnego we wrześniu 2005 r. Dzieło można wesprzeć przez cały rok, wysyłając SMS na numer 72 032 o treści „Misje”.

Za: www.episkopat.pl

DAR PAPIEŻA FRANCISZKA DLA JASNEJ GÓRY

Jasna Góra otrzymała od Papieża Franciszka przywilej odpustu zupełnego „in perpetuo”. Oznacza to, że sanktuarium ma od teraz ten przywilej na zawsze, a nie wyłącznie w czasie konkretnych rocznic i jubileuszy. To odpowiedź Stolicy Apostolskiej na prośbę paulinów, którzy skierowali ją ze względu na pobożność wiernych i ze względu na dobro duchowe milionów pielgrzymów przybywających do częstochowskiego klasztoru.

Uzyskiwanie odpustów w sanktuariach to przywilej wielu miejsc na świecie, otrzymywany przy okazji rocznic i jubileuszy. Odpust zaś dany przez Stolicę Apostolską na sposób stały, czyli bez konieczności ponawiania, to już wyróżnienie szczególne: „Niniejszy dokument jest ważny «in perpetuo» czyli ma wieczną moc bez potrzeby wysyłania jakiegokolwiek pisma apostołskiego w postaci breve pomimo jakichkolwiek przeciwności” – mówił przekazując specjalną bullę ks. prał. Krzysztof Nykiel, regens Penitencjarii Apostolskiej.

O. Arnold Chrapkowski generał zakonu paulinów wyjaśnił, że otrzymanie odpustu czyli darowania kary doczesnej za grzechy, to zachęta do korzystania z wielkiego bogactwa Kościoła: „Nie chodzi o miejsce, jako zbiór budynków, przestrzeń, ale chodzi przede wszystkim o tych wiernych, którzy na tym szczególnym miejscu za pośrednictwem Bożej Matki zanoszą swe modlitwy do Boga, jest to przede wszystkim troska o ducha każdego, który tu przybywa”.

Odpust można uzyskać pod zwykłymi warunkami, ale należy też: nawiedzić Jasną Górę lub w wyjątkowych sytuacjach np. choroby, pomodlić się przed Obrazem Maryi Jasnogórskiej, zanieść wezwanie o wierność Polski jej chrześcijańskiemu powołaniu oraz o nowe powołania kapłańskie i w obronie rodziny.



Generał paulinów podkreśla, że jest to również wyjątkowy dar Papieża Franciszka dla zakonników jako docenienie ich posługi, zwłaszcza w konfesjonale, ale i zachęta do jeszcze większej hojności w dostępie do mocy Bożego Miłosierdzia.

Za: www.vaticannews.va

MATKA MATYLDA GETTER, BOHATERKA CZASU WOJNY

Złożeniem kwiatów na Powązkach, Mszą św., koncertem i oratorium „Sprawiedliwe” uczczono 150. rocznicę urodzin m. Matyldy Getter ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi.

Uroczystości rozpoczęły się 25 lutego na Powązkach, gdzie prezes IPN dr Jarosław Szarek w towarzystwie sióstr franciszkanek Rodziny Maryi złożył kwiaty na grobie matki Matyldy Getter. Przypomniawszy, że siostra całe życie czyniła dobro, a II wojna światowa była tym czasem, kiedy tego dobra uczyniła najwięcej i za które mogła zapłacić swym życiem. – Dzieci wyprowadzane z getta przez Irenę Sendlerową znajdowały schronienie w domach prowadzonych przez siostry i matkę Matyldę Getter. To było wielkie dzieło w niesieniu pomocy ludności żydowskiej, które wciąż jest w cieniu – mówił Jarosław Szarek.

Centralnym punktem upamiętnienia 150. rocznicy urodzin franciszkanki była Eucharystia sprawowana w sanktuarium bł. ks. Popiełuszki 29 lutego. – Gromadzimy się, by uwielbić Boga za dar życia dzielnej kobiety, świętobliwej siostry zakonnej, osoby kochającej Polskę. Dobrze, że spotykamy się przy grobie ks. Popiełuszki, bo on też oddał życie za drugiego człowieka – mówił w homilii ks. dr Robert Ogrodnik.

W uroczystości na Żoliborzu uczestniczyli prezes IPN dr Jarosław Szarek, dyrektor Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN Zbigniew Stepiński oraz dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych Jacek Pawłowski. Prezydenta RP reprezentował kapelan Andrzeja Dudy ks. Zbigniew Kras. Byli też obecni członkowie rodziny matki Getter oraz wychowankowie sióstr.



Ks. Ogrodnik przypomniał, że matka Getter urodziła się w Warszawie przy ul. Krochmalnej 25 lutego 1870 r., co ukształtowało ją na dorosłe życie. – Na Woli mieszkało dużo Polaków żydowskiego pochodzenia. Matka jako mała dziewczynka zetknęła się z ich biedą i potrzebami. Przy ul. Żelaznej miały swój dom siostry Rodziny Maryi. Prowadziły tajne nauczanie – mówił.

Przypomniał, że Matylda zastanawiała się czy wstąpić do karmelitanek o surowej regule, czy wybrać zgromadzenie czynne. – W kościele św. Antoniego wyznała swoje rozterki spowiednikowi. Poszła za jego radą: „Pójdiesz do Rodziny Maryi, bo trzeba teraz ratować biedne dzieci i służyć krajowi” – mówił ks. Ogrodnik.

Zauważył, że kiedy matka Getter była przełożoną generalną w Warszawie, doprowadziła do powstania sierocińców i domów starców oraz współpracowała z prezydentową Wojciechowską. – Los dziecka nie był jej nigdy obojętny. Przeszła przez życie dobrze czyniąc. Ojczyzna już ją doceniła. Otrzymała Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski. Ale ona zasługuje, by być damą Białego Orła – przekonywał.

Przypomniał, że ratując dzieci żydowskie i pytając o pomoc dla nich, posługiwała się hasłem: „Czy siostra przyjmie błogosławieństwo Boże?”. Przycyłał też słowa z 1983 r. ocalonej Lili Goldschmidt: „Nie zapomnę do końca życia tego momentu. Matka Getter była w tym małym ogródku na Hożej, zbliżyłam się do niej, powiedziałam, że nie mam gdzie się podziąć, że jestem Żydówką, a więc wyjętą spod prawa. Na co matka mi odpowiedziała i tu przytaczam jej słowa:

»Dziecko moje, ktokolwiek przychodzi na nasze podwórko i prosi o pomoc, w imię Chrystusa, nie wolno nam odmówić«.

Ks. Ogrodnik przypomniał, że u franciszkanek Rodziny Maryi schronienie podczas wojny znalazło 500 żydowskich dzieci, 450 dorosłych, a 300 osób otrzymało pomoc okresową.

Na zakończenie Eucharystii kapelan Andrzeja Dudy podziękował siostrom w imieniu prezydenta za codzienną modlitwę za Polskę i jego samego. Przekazał też zgromadzeniu ikonę Matki Bożej Zwycięskiej.

W sanktuarium na Żoliborzu odbyło się premierowe wykonanie oratorium ku czci

matki Matyldy Getter oraz sióstr franciszkanek Rodziny Maryi ratujących Żydów podczas II wojny światowej pt. „Sprawiedliwe”. Jest ono również poświęcone św. Zygmuntovi Szczęsnemu Felińskiemu.

Wystąpili soliści Polskiej Opery Królewskiej Małgorzat Rudnicka i Bogdan Śliwa, soliści chóru AVE Aleksandra Borycka i Ewa Bogucka oraz chór AVE i Iuvenis. Zagrali instrumentalści Filharmonii Narodowej w Warszawie pod dyrekcją Jakuba Kaczmara. Słowa opracowała Aldona Kraus, a odczytał Bartłomiej Włodkowski. Muzykę skomponował Jerzy Cembrzyński. – To co będziemy mówić, grać i śpiewać dotyka istoty naszej wiary, chrześcijaństwa,

wolności i solidarności. Wszystko to mówi o tym, by widzieć w człowieku człowieka. Praca nad oratorium, zapoznanie się z faktami, to wszystko pozostanie w nas na zawsze – opowiadał przed wykonaniem Bartłomiej Włodkowski z Fundacji AVE.

Z koncertem wystąpili też uczniowie z prowadzonej przez siostry szkoły podstawowej oraz maluchy i rodzice z przedszkola.

List do uczestników obchodów skierował kard. Kazimierz Nycz.

Za: www.warszawa.gosc.pl

OŚWIADCZENIE WROCLAWSKIEJ INSPEKTORII SALEZJANÓW

W związku z ukazaniem się w mediach informacji na temat kazania wygłoszonego w kościele pw. św. Michała Archanioła we Wrocławiu w dniu 01 marca 2020 r. o godz. 19.15, po wysłuchaniu niezależnych od siebie opinii świadków, oświadczamy co następuje:

1. Z relacji świadków wynika, że najczęściej zamieszczane w mediach sformułowanie, że „koronawirus jest karą za grzechy aborcji i homoseksualizmu” nie padło podczas kazania.
2. Wrażenia osób, które słuchały kazania i ich zdania na ten temat są bardzo zróżnicowane, od pochwał po krytykę i złość.
3. Kazanie jedynie w pewnej części odnosiło się do wzbudzającego duże emocje tematu koronawirusa. Kapłan w większości kazania mówił na temat modlitwy i nawrócenia jako sposobu

wynagrodzenia Bożemu Sercu za grzechy ludzkości. Czynił to w odniesieniu do objawień fatimskich, których treść cytował z myślą, że mogą posłużyć jako konkretne wskazania na Wielki Post. Tematy te były omawiane w różnych miejscach kazania. Słuchacze mogli jednak odnieść wrażenie, że kwestie te ściśle się ze sobą wiążą i tak zinterpretować wypowiedź kapłana jak zostało to przedstawione w mediach.

4. Jeżeli ktokolwiek czuje się urażony, to bardzo przepraszamy. Kapłan otrzymał stosowne upomnienie i pouczenie ze strony władz kościelnych. Wypowiedź kapłana podczas tego kazania w sprawie koronawirusa nie była oficjalnym stanowiskiem Kościoła w tej sprawie. Oficjalną wypowiedź w tej kwestii zawarł Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski w swoim komunikacie z dnia 28 lutego 2020 r.

*Ks. Jerzy Babiak
rzecznik prasowy*

WSPÓŁPRACA WARSZAWSKICH I ANGIELSKICH KAPUCYNÓW

Ministrowie Prowincjalni Prowincji Warszawskiej i Wielkiej Brytanii wraz ze swoimi radnymi spotkali się w Warszawie, żeby dyskutować o współpracy personalnej między Prowincjami oraz wyzwaniach, które przyniesie najbliższa przyszłość.

Współpraca pomiędzy Prowincjami trwa od 2006 r. Od tego czasu polscy kapucyni wspomagają braci z Wielkiej Brytanii. Na spotkanie w Warszawie przybył prowincjał br. James Boner wraz z radnymi br. Charlesem Serignatem oraz br.

Marcinem Mikuśkiewiczem, który wstąpił do Prowincji Wielkiej Brytanii i br. Lucjanem Zaniewskim.



W czasie spotkania, które odbyło się w Warszawie 24 lutego, br. Łukasz Woźniak, minister prowincjalny Warszawskiej Prowincji, przedstawił sytuację

kapucynów w Polsce, współczesny kontekst społeczny i kulturowy w jakim pracują bracia. Z kolei bracia z Anglii podzielili się swoimi doświadczeniami i pomysłami dotyczącymi ich życia. W tej chwili ich wspólnota prowincjalna to trzy klasztory i ponad dwudziestu braci, stąd potrzeba współpracy z innymi prowincjami.

Drugiego dnia spotkania bracia odwiedzili Niepokalanów, który zrobił na gościach duże wrażenie oraz Żelazową Wolę, gdzie zwiedzili dom urodzenia Fryderyka Chopina.

Za: www.kapucyni.pl

MISTRZOSTWA DUCHOWNYCH W SZACHACH

W dniach 24-25 lutego 2020 w pallotyńskim Centrum Animacji Misyjnej w Konstancinie-Jeziornej odbyły się Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Duchowieństwa w szachach szybkich i

błyskawicznych. Wzięło w nim udział 19 graczy: 14 księży i 5 kleryków.

W szachach błyskawicznych rozegrano 7 podwójnych rund (razem 14 partii), grając z tym samym przeciwnikiem raz białym, a raz czarnym kolorem bierka. Tempo gry wynosiło 3 min. na zawodnika z dodatkiem 2 sek. za każdy wykonany ruch;

czas trwania jednej partii maksymalnie ok. 10 min. Szachowym mistrzem Polski duchowieństwa w szachach błyskawicznych został ks. Jan Kojło z prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej (13,5 pkt.); 2 miejsce zajął ks. Sławomir Pawłowski SAC (10 pkt.), a 3 miejsce ks. Stanisław Bąk z archidiecezji przemyskiej (9,5 pkt.).



W szachach szybkich rozegrano 7 pojedynczych rund. Tempo gry wynosiło 10 min. na zawodnika wraz z dodatkiem 5 sek. za każdy wykonany ruch; czas trwania jednej partii maksymalnie

ok. 30 min. W tej rozgrywce mistrzem Polski został ks. Stanisław Bąk (6,5 pkt.); 2 miejsce zajął ks. Jan Kojło (6,5 pkt.), a 3 miejsce ks. Sławomir Pawłowski SAC (5 pkt.).

Na pochwałę zasługuje uczestnictwo 4 kleryków z seminarium duchownego w Przemyślu wraz z jego rektorem, ks. Konradem Dyrką. W zawodach brał także udział ks. Froilan Sulit, Filipińczyk pracujący w diecezji Ancona we Włoszech. Jest on zwycięzcą ostatniego Clericus Chess rozgrywanego w dniach 30.11 – 01.12 2018 w Rzymie, uznawanego za nieformalne mistrzostwa świata duchowieństwa w szachach. W turnieju w Konstancinie-Jeziornej zajął odpowiednio 4 i 5 miejsce.

Szachowe Mistrzostwa Polski Duchowieństwa w szachach odbywają się od 2002 r. Ich pomysłodawcą jest ks. Stanisław Dębowski (Godów-Kałków, diecezja radomska). Obecnie dyrektorem mistrzostw jest ks. Krzysztof Domaraczeńko (Czeremcha, diecezja drohiczyńska). Z historią Szachowych Mistrzostw Polski Duchowieństwa można zapoznać się na oficjalnej stronie mistrzostw: <http://www.smpd.pl/>. Najbliższe mistrzostwa Polski duchowieństwa w szachach klasycznych (z dłuższym tempem gry, niż w szachach szybkich czy błyskawicznych) odbędą się w dniach 6-10 lipca 2020 w Kałkowie-Godowie.
Za: www.pallotyni.pl

POGŁĘBIARKA: INTERNETOWY PROJEKT, KTÓRY WSKAZUJE DROGĘ DO BOGA

Medytacja ignacjańska przed komputerem i spotkania w realu. To projekt młodego jezuita, który wciąga coraz więcej ludzi. Modlą się przez godzinę. Wpatrzeni w palące się na ekranie świece, wsłuchani w głos prowadzącego, nie klikają, nie serfują w internecie. Kanał na youtube, na którym można znaleźć także archiwalne medytacje, ma już ponad 18 tysięcy subskrybentów i blisko dwa miliony wyświetleń.



Projekt „Pogłębiarka – mobilna wspólnota” proponuje co tydzień medytację

ignacjańską prowadzoną przez kleryka Daniela Wojdę SJ i jego współpracowników będących jeszcze na drodze do kapłaństwa. Jednocześnie powstaje społeczność w realu. Ludzie spotykają się w różnych miejscowościach, nawiązują przyjaźnie, rodzą się między nimi głębsze więzi. Są i tacy, którzy rozeznają powołanie do życia we wspólnocie zakonnej.
Za: www.jezuici.pl

Refleksja tygodnia

W STRONY ZAMOŚCIA – REPORTAŻ O ODWAŻNEJ ODBUDOWIE

o. Roman Soczewka OFMConv

Każdy zakonnik od franciszkanów ma prawo w ciągu roku do miesięcznego odpoczynku – to znaczy, że w wybranym przez siebie i uznanym przez ojca gwardiana terminie może wyjechać z klasztoru o każdej porze dnia na 30 dokładnie wyliczonych dni, zaopatrzonej w określoną sumę złotych i prawe sumienie. Mam swoje lata i już nie dla mnie spływy kajakowe, drapanie się po górach, zagraniczne wojaże. Wybrałem więc na odpoczynek formę zalecaną przez Konstytucje Zakonu, które postanawiają, aby bracia podróżujący, o ile to możliwe, zatrzymywali się w klasztorach, informując wcześniej przełożonego wybranego klasztoru o takim zamiarze (nr 68, & 1,2).

Mamy w Warszawskiej Prowincji Zakonnej Franciszkanów dwadzieścia polskich klasztorów. Wśród nich znalazł się taki, w którym nigdy nie byłem. To Zamość. Dzięki gościnności przełożonego brama franciszkańskiego klasztoru w tym grodzie została szeroko otwarta, nie mniej serca dwóch moich byłych

uczniów, którzy tam pracują. Przebywałem w tym klasztorze od nowiu do pełni wrześniowego księżycy.

W klasztorze, nabytym przed laty od ojców redemptorystów, mieszka, modli się i pracuje czterech zakonników: o. Andrzej Zalewski, gwardian i proboszcz pięciotysięcznej parafii, o. Grzegorz Klimczyk, o. Grzegorz Wiejak i o. Leszek Zachariasz. Prowadzą normalne duszpasterstwo parafialne, ale w nienormalnych warunkach: nie mają własnego kościoła. Dzięki życzliwości i otwartości ojców redemptorystów i zamojskiego biskupa korzystają z kościoła św. Mikołaja i katedry pod wezwaniem Zmartwychwstania Pańskiego. Taka sytuacja wymaga bardzo przemyślanego i uzgodnionego porządku nabożeństw i innych akcji przykościelnych. Odbywa się to w przykładowej harmonii, symbiozie i dyscyplinie użytkowników. Wspomnę, że w niedzielę 15 września 2019 w katedrze odprawiliśmy Mszę św. za ś + p. o. Janusza Głazowskiego w piątą

rocznicę jego śmierci. Odwiedziłem też cmentarz, na którym spoczywa on i o. Rajmund Mazur. Z uznaniem podziwiałem kwaterę z grobowcami franciszkanów. Nabiera się przy nich spokoju ducha.

Kościół franciszkański, odzyskany przez zakon w roku 1994, był przez 200 lat przekształcany, przerabiany i przebudowywany, albo raczej rujnowany, niszczony i demolowany przez zaborców ze wschody, zachodu i południa. A że w klasie architektury był wysoko ceniony, to mimo wielkiego zniszczenia zapadła decyzja doprowadzenie go do pierwotnego stanu za każdą cenę. Gigantyczne przedsięwzięcie, ogromny trud, bająnskie sumy. Chwała tym, którzy podjęli taką decyzję. Zaczęła się więc rewitalizacja (udany neologizm) sakralnego obiektu, który powstaje jak Feniks z popiołów. Tym, co nie znają sensu tego porównania, podam krótkie wyjaśnienie. Feniks według mitologii greckiej to legendarny ptak żyjący w Etiopii, przedstawiany w postaci złocisto-szkarłatnego orła. Miał żyć kilkaset lat, potem spalał się na stosie, a z popiołów rodził się na nowo i pojawiał się na tle słońca. W literaturze chrześcijańskiej stał się symbolem zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.



Obecny stan wnętrza odbudowywanego kościoła

Za: www.dzieloodbudowy.pl

Argumentów za rekonstrukcją kościoła, a także odbudową zniszczonych wieży i klasztoru nie brakuje. Hojność wspaniałego hetmana Jana Zamojskiego i następnych fundatorów do czegoś zobowiązuje. Także zachowane ślady duszpasterskiej działalności długiego szeregu franciszkanów w dawnych klasztorach na uroczym Roztoczu, jak Górecko, Szczebrzeszyn, Puszcza Solska, Druszkopol... Według publikowanego wykazu w samym tylko Zamościu przebywało od roku 1605 do 2019 stu dziesięciu zakonników. Sześciu z nich wykładało teologię w Akademii Zamojskiej.

Jeśli obejrzy się rysunki lub fotsy zrujnowanego kościoła i komputerowe animacje, jaki być powinien, narzuca się pytanie, ile czasu i pieniędzy na to potrzeba. Otóż przewidziany kosztorys prac tylko budowlanych sięga prawie 26 000 000 złotych. Na odnawianie zabytkowych obiektów państwo przeznaczona dotacje, ale pod warunkiem własnego wkładu, który wynosi 15% tej sumy, to jest prawie 4 000 000 zł. Dlatego nasi współpracownicy z Zamościa gromadzą finanse w przeróżny sposób: oszczędzają, poszukują dobrodziejów, drukują cegiełki i foldey, głoszą rekolekcje z apelem o pomoc w odbudowie, ustawiają skarbonki na szlaku turystów. Jedna przezroczysta skarbonka znajduje się w centrum zamojskiej agory, druga na dworcu PKP w Lublinie. Zebrane kwoty wąską stróżką spływają na konto odbudowy kościoła. Naród jest hojny i ofiarny, ale

złośliwych nie brakuje. W ubiegłym 2018 roku, w numerze poczytnego „Tygodnika Zamojskiego” z okazji Prima Aprilis dziennikarka XY podała sensacyjną wiadomość, że przy porządkowaniu krypt kościoła franciszkanów trafiono na pokazne zasoby złota. Ten żart szybko dał znać o zmniejszonej ofiarności wiernych, zanim na interwencje prowincjała i gwardiana sprostowano tę informację. W rzeczywistości w kryptach było pełno gruzu, piasku, kości zmarłych, które z szacunkiem zebrano, oczyszczono i złożono na cmentarzu. Na rusztowaniu kościoła wisi tablica z napisem: „Jedni rujnują, drudzy budują”. Dodam, że minimalistycznie przyczyniłem się do gromadzonej sumy, gdyż podniesiony z ulicy zgubiony przez kogoś 1 grosz, wrzuciłem do wspomnianej skarbonki. Przy tym obiecałem sobie, że będę szukał dobroczyńców dla tej sprawy.

Na otwarcie kościoła do pełnej służby Bożej franciszkanie już się przygotowują. Zamówiono w Wołominie nowe organy, jest projekt ławek, a o konfesjonalach się myśli. Ojciec gwardian zwrócił się do mnie z propozycją ułożenia okolicznościowego tekstu hymnu na otwarcie kościoła. Chociaż bliższa mi proza niż poezja, to jednak napisałem, co może się przydać, zwłaszcza gdy tekst wzbogaci się piękną melodią.

Boże, Ojczy Stworzycielu,
któryś wybrał nasze miasto
na świątynię franciszkanów,
w niej dziś Ciebie wysławiamy.
Jezu Chryste Zbawicielu,
któryś dał nam Kościół Boży,
odnowiony przez Franciszka.

Za to Ciebie wychwalamy.
Duchu Święty Pocieszenia,
któryś światu dał zbawienie
przez Maryj zwiastowanie,
pieśnią Ciebie wychwalamy.
rójco Święta, Jedność Boga,
godna zawsze wiecznej chwały,
w odnowionej serc świątyni
Ciebie, Boże, wysławiamy. Amen.

W tym reportażu słusznie położyłem akcent na sprawy franciszkańskie, ale miasto Zamość ma też inne atrakcje. Jest to forteca, w której harmonijnie uклада się przyroda, architektura i sztuka wojskowych umocnień. Piękna jest agora z rzędem kolorowych kamieniczek, ozdobionych u podstaw koronką łukowych podcieni. Przypomina bombonierkę pełną radości i przyjemności w bogatym wyborze regionalnych cacek, potraw i napojów. Nie ma dobrej kawy, wszystkie są najlepsze. Podobnie lody i piwa. Z wieży ratusza w samo południe trębacz, zatrudniony przez zarząd miasta na pół etatu, wygrywa na trąbce hejnał na trzy strony świata: południe, północ i wschód. Pomija stronę zachodnią. Przewodnicy turystom wyjaśniają ten znamieny fakt w różny sposób: Zamość z Krakowem od dawna mają na pieńku, albo - są tylko trzy bramy do miasta, w których wita się wchodzących głosem trąbki, albo - po stronie zachodniej jest pałac hetmański, a w nim takiej muzyki nie potrzebują. W rzeczywistości powód jest prostszy. Na dużej wysokości wiatr mocno dmucha od zachodu i zatyka głos trąbki.

Zamość ma swoją Aleję Sław. Znalazł się w niej bliski franciszkanom reżyser Krzysztof Zanussi, autor filmu o ojcu Maksymilianie Kolbem – „Życie za życie”. Na mosiężnej płycie przy ul. Greckiej wycisnął ślad swego buta rozmiar 44.

Idąc ścieżką turystyczną można trafić na szaniec obronny miasta z zabytkowymi armatami. Można z nich wypalić za 30, 40 lub 80 zł, w zależności od kalibru.

Za murami miasta znajduje się Rotunda, otoczona rzędem mogił z białymi krzyżami pomordowanych Polaków, Rosjan i Żydów. Haniebny germański ślad na polskiej ziemi.

Oryginalnym znakiem regionalnej pobożności są piękne kapliczki na wodzie, czyli miniaturowe, drewniane budowle sakralne, wznoszone nad sączącymi wodę źródłkami. Dzięki życzliwości i pomysłowości o. Grzegorza Klimczyka mogłem kilka takich kapliczek zobaczyć i podziwiać: w Krasnobrodzie,

Zwierzycu, Radecznicy i w Lipsku Poleskim, która najwięcej przyniosła mi radości, gdyż poświęcona jest św. Romanowi, męczennikowi. W miejsce poprzedniej, która spłonęła, zbudowano nową z sosnowego drewna w pięknym, ludowym stylu. W sierpniu każdego roku, w którym czcimy św. Romana, okoliczni mieszkańcy zbierają się na obszernej polanie na skraju lasu, aby modlić się za przyczyną Świętego Żołnierza o siłę wiary i dobre życiowe wybory. Chłodna woda źródłana smakuje jak dobre wino. Tak więc wróciłem z Zamojszczyzny z błogosławieństwem swojego Patrona. Niech mi będzie wzorem i orędownikiem. **o. Roman Aleksander Soczewka, franciszkanin z Niepokalanowa.**

Wiadomości zagraniczne

W KOREI MIMO KORONAWIRUSA OBLACI SŁUŻĄ BIEDNYM

Włoski oblat – o. Vincenzo Bordo OMI – od ponad trzydziestu lat pracuje w Korei Południowej. Zajmuje się ludźmi, żyjącymi na marginesie społeczeństwa. Przygarnia uzależnioną młodzież, posługuje bezdomnym, znajdują u niego schronienie uciekinierzy z domów. W dowód uznania jego misjonarskiego poświęcenia rząd koreański ofiarował mu obywatelstwo tego kraju.

Dzisiejszej niedzieli Południowokoreańskie Centrum Kontroli Chorób i Prewencji poinformowało o kolejnych przypadkach zachorowań na SARS-CoV-2 – to ponad pół tysiąca osób. Sytuacja zmienia się dramatycznie, pomimo działań prewencyjnych władz koreańskich. Zamknięto kolejne 800 szkół, zabroniono zebrań publicznych, aby ograniczyć kontakt między ludźmi i niwelować zagrożenie dalszego rozprzestrzeniania się koronawirusa.

Zakonnik podkreśla, że, pomimo szczyrych i naglących wysiłków władz, pierwszymi poszkodowanymi w walce z epidemią są bezdomni i ubodzy:



Siłownie łatwo jest zamknąć... bez sportu można żyć. Łatwo zabraniać koncertów... bez muzyki życie toczy się dalej. Szkoły i uniwersytety mogą być zamknięte na pewien czas... bez skrpułów utraty wiedzy. Możesz zamknąć kościoły, przez pewien czas możesz modlić się w domu... ale zamknij stołówkę, która serwuje 550 posiłków dla najbardziej potrzebujących, dla biednych, mając na uwadze, że w 70% przypadków, jest to jedyny posiłek, jaki mogą zjeść... To dramatyczny moment. Bez dobrego i pożywnego jedzenia nie mogą

przetwać w tej trudnej sytuacji. Wczoraj spędziłem bezsenność, próbując dowiedzieć się, co możemy zrobić i jak to zrobić. Zobaczymy, co się dzisiaj stanie. Proszę o modlitwę... to niesprawiedliwe i nie możemy porzucić i odwrócić się od tych przyjaciół i braci w czasach największej potrzeby – napisał ojciec Vincenzo.

Próbując zarządzić sytuacji, a jednocześnie zachowując wymogi bezpieczeństwa w przeciwdziałaniu dalszego rozprzestrzeniania się wirusa, włoski oblat zainicjował "lunch box" – posiłki przygotowywane są w bezpiecznych pomieszczeniach i wydawane ubogim w formie zapakowanych zestawów. Dystrybucją zajmują się wolontariusze, których dzisiaj przybyło blisko 20-stu. Nakarmiono ponad pół tysiąca bezdomnych.

Korea Południowa jest obecnie największym skupiskiem zachorowań na koronawirusa poza Chinami. Zainfekowanych jest blisko 4 tysiące ludzi, zanotowano 17 ofiar śmiertelnych.

Za: www.oblaci.pl

PAPIEŻ DO LEGIONISTÓW CHRYSTUSA: KONTYNUUJCIĘ DROGĘ ODNOWY

„Waszym nowym władzom życzę, aby były świadome, że proces odnowy się nie zakończył, gdyż zmiana mentalności, tak poszczególnych członków, jak i całej instytucji, domaga się długiego czasu asymilacji, a więc ciągłego nawracania. To zmiana, która musi być kontynuowana wśród wszystkich was” – napisał Papież do członków Federacji Regnum Christi w przemówieniu, które zostało im wręczone. W skład Federacji wchodzi zgromadzenie legionistów Chrystusa oraz osoby konsekrowane i świeckie z ruchu Regnum Christi.

Franciszek wspomina założyciela Legionistów Chrystusa Marciała Maciela Degollado podkreślając, że jego przestępcza działalność przyniosła wielki kryzys zarówno całej instytucji, jak i wśród poszczególnych jej członków. Kościół jednak nie pozostał ich samych, czego wynikiem są nowe Konstytucje i Statuty Federacji. „Było to wydarzenie, które przyniosło prawdziwe nawrócenie serc i myśli. Było ono możliwe dzięki opiekuńczej pomocy i wsparciu Kościoła, zdającego sobie sprawę z konieczności odnowy, który pomaga wam wyjść z zamknięcia, w którym trwaliście” – napisał Papież.

Franciszek wezwał członków Federacji Regnum Christi do konkretnego wdrażania w życie nowych statutów, które winny pobudzać do ciągłego rozeznawania. Ono z jednej strony zakłada wielką pokorę, jak i postawę modlitwy. Dzięki temu będzie można przezwyciężyć własny punkt widzenia i podporządkować go dobru wspólnemu.

Papież zachęcił nowych przełożonych federacji do kontynuowania drogi odnowy, która zbiera i konsoliduje dojrzałe owoce ostatnich lat. „Czyńcie to merytorycznie i delikatnie, wiedząc jak

rozważnie i z odwagą podejmować inne rozwiązania na wyznaczonej i zaaprobowanej przez Kościół drodze”.

Za: www.vaticannews.va

GENERAŁ JEZUITÓW O CELACH JEZUICKIEJ EDUKACJI

Ojciec Arturo Sosa SJ, podczas wizyty w St. Joseph's School w North Point (Indie), powiedział w swoim wystąpieniu o celach jakie stawiają przed sobą jezuici w edukacji.

„Pozwolę sobie omówić krótko aspekt, który jest dzisiaj centralnym punktem jezuickiego zaangażowania i duchowości: wiara, która prowadzi do pojednania i sprawiedliwości.”

„Naszą misją w coraz bardziej zsekularyzowanym świecie jest podtrzymywanie prawdziwej wiary w Boga, naszego Stwórcę i Opiekuna. Istnieje silna polaryzacja między ludźmi wierzącymi w Boga, bez względu na to, jak Go nazywają, a tymi, którzy postrzegają świat i ludzką egzystencję wyłącznie w katego-

riach materialistycznych. Naszym celem jest szerzenie prawdziwej wiary w to, co boskie i święte w człowieku oraz pokazywanie ludziom drogi do Boga.



Sprawiedliwość jest równie ważnym aspektem naszej edukacji. Każda osoba jest stworzona na obraz Boga. Jednak miliony ludzi w naszym dzisiejszym świecie są pozbawione naturalnej sprawiedliwości. Świat jest coraz bardziej spolaryzowany i podzielony na bogatych i biednych, mających władzę i jej pozbawionych, także w aspekcie płci. Lu-

dzie są przymusowo wysiedlani z różnych powodów, takich jak bieda, wojna i różnego rodzaju konflikty. Te niesprawiedliwości mają charakter endemiczny i strukturalny.

Nasza edukacja musi czynić nas głosem milionów ludzi, których tego głosu pozbawiono. Nasi uczniowie muszą stać się mężczyznami i kobietami żyjącymi dla innych i razem z innymi. Nasza młodzież to nasza przyszłość. Do budowania ich przyszłości, a tym samym i naszej, przyczyniamy się, gdy naprawdę kształtujemy ich na tych, którzy inicjują i przeprowadzają zmiany pożądane w naszym społeczeństwie i w świecie. Nasi uczniowie muszą być świadomi niesprawiedliwości popełnianych i utrwalanych w naszych społeczeństwach. Powinni być przepełnieni poczuciem sprawiedliwości i pragnieniem tworzenia sprawiedliwych struktur gdziekolwiek się znajdują”.

Za: www.jezuici.pl

PIETRO BOVATI SJ W REKOLEKCJACH WATYKAŃSKICH: ZACHWYĆMY SIĘ CUDEM ŻYCIA

Opór, jaki człowiek stawia łasce oraz brak wiary to tematy, które w trzecim dniu rekolekcji w Domu Boskiego Mistrza w Aricci, pod Rzymem, dla papieża i Kurii Rzymskiej, porusza prowadzący Pietro Bovati SJ. Ze względu na przeziębienie Franciszek bierze w nich udział pozostając w swoim pokoju w Domu św. Marty.



Wcześniej dwie konferencje włoski jezuita, sekretarz Papieskiej Komisji Biblijnej, poświęcił cudowi narodzin oraz powołaniu. Podkreślił, że nigdy nie możemy zapominać, że każdy

człowiek został stworzony na Boży obraz i podobieństwo. Jesteśmy więc od zawsze chciani przez Stworzyciela, w naszej niepowtarzalności i jedyności.

„Jak więc nie uznać w postawie adoracji i wdzięczności, że urodziłem się i żyję dzięki cudownemu procesowi, który pozwała powiedzieć, że Bóg mnie chciał w mojej wyjątkowości, i wszystkim tak pokierował, abym mógł przyjść na świat?” – pytał o. Bovati. Nawet Boży Syn, Jezus Chrystus zechciał przyjąć ludzkie ciało i w podobnym procesie, jak każdy człowiek, przyszedł na świat.

Natomiast odnosząc się do tematu powołania włoski biblista wskazał, że najważniejsze jest w nim spotkanie z Bogiem, który przemówił do człowieka. Odpowiadając Bogu, człowiek niejako rodzi się na nowo, zaczyna się nowa historia jego życia. Dlatego każde powołanie rodzi się w sercu człowieka, nie jest wynikiem wspólnej decyzji. Bóg bowiem powołuje po imieniu i objawia się powoływanemu, a więc nie jest to oświecona samoświadomość ani samookreślenie się. Bóg przychodzi zawsze niezapowiedziany, do człowieka nieprzygotowanego.

„Zaskoczenie jest w rzeczywistości znakiem Boga, a także dysproporcją między tym, co jest uważane za właściwe, a nawet konieczne w oczach ludzi, a tym, co Bóg wybiera jako pośrednictwo: jako sługa swego zbawczego dzieła” – stwierdził o. Bovati.

Za: www.vaticannews.va

SZKOŁA SALWATORIAŃSKICH WYCHOWAWCÓW W RZYMIE

W Rzymie w dniach od 19 lutego do 6 marca br. miała miejsce czwarta sesja dwuletniej Międzynarodowej Szkoły Formatorów Salwatoriańskich O. Franciszka Jordana. Tym razem sesja została podzielona na dwie części. Pierwsza część dotyczyła pomocy osobom słabym i małoletnim. Druga część była kontynuacją programu Szkoły.

Pierwsza część (20–21 lutego) była prowadzona przez specjalistów z Centrum Ochrony Dziecka przy Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. W tej części, oprócz uczestników Szkoły, brali w niej udział członkowie generalatów Sióstr Boskiego Zbawiciela oraz Towarzystwa Boskiego Zbawiciela na czele z ks. Generałem Miltonem Zontą SDS. Nie zabrakło również przedstawicieli biura Siofia. Wszystkich razem było 41 uczestników z krajów takich jak: Belgia, Polska, Rumunia, Włochy, Niemcy, Kongo, Tanzania, Kenia, Madagaskar, Mozambik, Indie, Filipiny, Wietnam, Brazylia, Kolumbia, Peru, Ekwador, Wenezuela. Przedstawicielem Polskiej Prowincji Towarzystwa Boskiego Zbawiciela był ks. Łukasz Darowski SDS.

Zagadnienia poruszane podczas kursu skupiały się wokół: właściwa postawa wobec małoletnich oraz osób słabych i wrażliwych, ryzyko oraz faktory ochronne, nadużycie władzy, ochrona oraz

dbanie o siebie, potrzeba budowania nowej kultury Zgromadzenia, edukacja oraz formacja do ewangelicznego posłuszeństwa.



Kurs stał się okazją do refleksji i dzielenia się nad zmianą kultury formacji w naszych jednostkach oraz w naszych domach formacyjnych. Kurs i wymiana doświadczeń były możliwe dzięki pomocy i wsparciu finansowemu Sofii.

Tematy podejmowane w drugiej części były związane ze wspólnotą rozumianą jako przestrzeń formacji. Wykłady stanowiące integralną część sesji, prowadzili specjaliści, profesorowie różnych papieskich uniwersytetów, kongregacji: Abp. Jorge Carlos Patron Wong (Kongregacja ds. Kleru), Mathew Vattamatam CFM (Generał Klaretynów), Stanisław Morgalla SJ (Uniwersytet Gregoriański), Adelson Araujo dos Santos SJ (Uniwersytet Gregoriański), Maria Rosaura Gonzalez Casas STJ (Uniwersytet Gregoriański), Jose Luis Munilla Peña SDS (były przewodniczący Komisji Hi-

storycznej Towarzystwa Boskiego Zbawiciela), Marco Ermes Luparia (Świecki Salwatorianin, Uniwersytet Laterański), Aurelio Garcia Macías (Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Uniwersytet w Madrycie), Sunil Thomas SDS (Konsultor Generalny Towarzystwa Boskiego Zbawiciela). Drugim z trzech filarów Szkoły jest droga lectio divina. Obecny etap obejmował drogę ucznia Jezusa w Ewangelii według św. Łukasza.

Trzecim elementem w dynamice Szkoły były zajęcia warsztatowe prowadzone przez dwóch psychologów i psychoterapeutów: Jacka Federowicza oraz Bogusława Szpakowskiego SAC. Adam Ziolkowski SDS wraz z Sebastianem Korczakiem SDS, Mario Dominic Lainez SDS pomagali w tłumaczeniach wykładów oraz pracy w grupach. Nad stroną logistyczno-techniczną czuwali: Rafał Ziąjka SDS oraz Krzysztof Konecko SDS. Ponadto w organizacji i logistyce aktywnie uczestniczyli członkowie zarządu generalnego Towarzystwa Boskiego Zbawiciela.

W ciągu dwóch lat formacji 2019-2020 uczestnicy Szkoły z całego świata spotkają się sześciokrotnie: cztery z tych spotkań (dwunastodniowe sesje) odbyły się w Rzymie, natomiast kolejna z dwóch serii ośmiodniowych rekolekcji lectio divina będzie przeżywana w Centrum Formacji Duchowej Salwatorianów w Krakowie*. *Krzysztof Gasperowicz SDS*
Za: www.sds.pl

ŚW. MAKSYMILIAN PIELGRZYMOWAŁ NA FILIPINACH

W dniach 5-23 lutego 2020 r. miała miejsce peregrynacja relikwii św. Maksymiliana na Filipinach. Był to owoc współpracy między kustodią prowincjalną Niepokalanego Poczęcia i bł. Bonawentury z Potenzy na Filipinach, prowincją Matki Bożej Anielskiej w USA i delegaturą prowincjalną w Kanadzie prowincji Matki Bożej Anielskiej w USA.

Zamiarem organizatorów było promowanie wśród wiernych postaci św. Maksymiliana jako zakonnika i misjonarza, założyciela Rycerstwa Niepokalananej, a także jako patrona rodzin, nieuleczalnie chorych i więźniów.

Relikwie przebyły taką samą drogę, jaką św. Maksymilian podjął w maju 1936 r., gdy odwiedził Manilę. Peregrynacja rozpoczęła się od Mszy św. w bazylice mniejszej i katedrze metropolitalnej Niepokalanego Poczęcia w Manili. Następnie relikwie uczczono w kaplicy benedyktyńskiego opactwa Matki Bożej z Montserrat, gdzie przed laty św. Maksymilian odprawiał Mszę św. Później dotarły do nuncjatury apostolskiej w Manili, gdzie we Mszy św. wzięła udział wąska grupa wiernych reprezentujących rodziny, nieuleczalnie chorych i wolontariuszy zaangażowanych na polu sprawiedliwości społecznej.

W kolejnych dniach relikwie odwiedziły kilka wspólnot franciszkańskich, w tym klasztor św. Maksymiliana M. Kolbego w Parañaque i kurię kustodii filipińskiej, gdzie z tej okazji przybyło wielu członków Rycerstwa Niepokalananej i Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. W przylegającym do kurii kościele św. Maksymiliana, jedynym w kraju dedykowanym naszemu świętemu, wierni przyjęli relikwie w podniosłym nastroju. Uroczystej Mszy św. przewodniczył bp Roberto Gaa, ordynariusz Novaliches.



Dalszym etapem peregrynacji był klasztor św. Józefa Oblubieńca NMP w Tagaytay, więzienie w tym mieście, a także seminarium duchowne diecezji San Pablo w Laguna. I jeszcze:

kościół św. Augustyna w Parañaque, kościół św. Franciszka z Asyżu w Binangonan oraz – na specjalną prośbę zakonników – salezjański instytut teologiczny.

Fr. Francis Victor Mateo, kustosz, i współpracownicy z Filipin pragną wyrazić serdeczną wdzięczność dla fr. Jamesa McCurry, mini-

stra prowincjalnego prowincji Matki Bożej Anielskiej w USA, za okazane wsparcie. Szczególne podziękowanie należy się fr. Jobe ABBASS, delegatowi prowincjalnemu w Kanadzie i kustoszowi relikwii, za jego posługę i świadectwo braterskie. Fr. Daniel M. Sugatan
Za: www.ofmconv.net

WIELKOPOSTNIE Z GWINEI KONAKRY

Już Wielki Post... U mnie mniej więcej tak, jak u pozostałych proboszczów całego Kościoła Katolickiego, codzienne zadania duszpasterskie. Ostatnio mamy powody do radości, w naszej niezbyt licznej wspólnocie parafialnej wkrótce będzie miał miejsce ślub kościelny czterech par jednocześnie, które po latach wspólnego życia postanowiły uporządkować swoją sytuację.

Mimo że zadań duszpasterskich nie brakuje, wraz ze współbratem staramy się nie omijać żadnych wspólnotowych

modlitw, łącznie z kompletą. Siła naszych rodzin, naszych wspólnot ma swoje źródło w modlitwie.



Nasze maryjne sanktuarium, główne w całej Gwinei, jest w posiadaniu pięknej statuy Matki Bożej, która została ukoronowana przez św. Jana Pawła II w dniu 25 lutego 1992 roku. Liczne przywileje, które są naszym udziałem, mobilizują nas do gorliwszego stawiania przed

Panem. Ostatnio zanosimy liczne modlitwy w intencji Gwinei prosząc o zachowanie pokoju i by każda rodzina miała ryż codzienny.

Zbliża się pielgrzymka narodowa. Spodziewamy się jak zwykle ponad dwadzieścia tysięcy wiernych, potrzeba nam więc ogromnych sił fizycznych, a nade wszystko duchowych.

Zgodnie ze zwyczajem w Zgromadzeniu (urlop co trzy lata), z nadzieją, że Bóg pozwoli, w tym roku w miesiącach wakacyjnych będę w Polsce. Tak więc do niezbyt odległego zobaczenia. Bóg zapłać za modlitwy! Pamiętaj w modlitwie i o nią też proszę! o. Marek Walkusz CSSp
Za: www.duchacze.pl

SALEZJANIE W INDIACH RATUJĄ DZIECI Z RĄK HANDLARZY LUDZI

„Don Bosco Ashalayam” to salezjańska organizacja pozarządowa, która zajmuje się resocjalizacją dzieci ulicy w Indiach. Salezianie zapewniają opiekę wszystkim dzieciom przeżywającym trudności, niezależnie od religii, kasty czy płci. Ponad 500 dzieci przebywa obecnie w 23 schroniskach w Ashalayam, korzystając z dobrodziejstw wychowania i rekreacji. Ta salezjańska NGO, poprzez swoją obecność na ulicach oraz kursy i programy, jakimi obejmuje slumsy i dworce kolejowe, zapewnia każdego roku opiekę tysiącom dzieci ulicy: w czasie trzydziestu lat pomogła ponad 80 tys. małoletnim.

„Childline”, która działa w ramach „Don Bosco Ashalayam”, to darmowa linia telefoniczna, która jest dostępna 24 godziny na dobę w każdym dniu tygodnia. Dzieci ulicy, wykręcając numer 1098, mogą poprosić o pomoc, czyniąc to anonimowo. Salezjański dom im. św. Jana Bosko w Nowym Delhi, za pośrednictwem ośrodka „Don Bosco Ashalayam” zawiaduje tą linią „Childline”, pomagając dzieciom znajdującym się w trudnej sytuacji i zapewniając im opiekę i szczególną ochronę.

Ta salezjańska praca jest realizowana w ścisłym kontakcie z policją, służbami sanitarnymi, sądem dla nieletnich, firmami transportowymi, mediami i agencjami informacyjnymi oraz wspólnotami lokalnymi. W ten sposób ta organizacja daje poznać dzieciom ich prawa oraz zapewnia ochronę dzieciom najsłabszym i najbardziej potrzebującym.

Pappu Shukla był dzieckiem ulicy. Kiedy miał zaledwie 7 lat i bawił się na ulicy ze starszą siostrą, został zwerbowany przez pewnego człowieka, który ostatecznie wciągnął go do samochodu i porwał. Kiedy wysiadł z samochodu, nie wiedział, gdzie

się znajduje, ale powiedziano mu, że będzie pracował jako pomoc domowa.

Dzisiaj Pappu Shukla ma 17 lat i jest przykładem dobrej salezjańskiej pracy wychowawczej ukierunkowanej na ochronę praw dzieci w Indiach.

„Ci ludzie są straszni. Często się upijali i mnie bili, tak więc po jakimś czasie, zdecydowałem się uciec” – wspomina Pappu. „Pobiegłem przed siebie, trochę krążyłem i ostatecznie wsiadłem do pierwszego pociągu, jaki był i zajechałem na końcową stację w Kalkucie, ale nie miałem gdzie się udać. Na szczęście, jeden z pracowników salezjańskiego programu ‘Childline’ mnie znalazł, jak się wałęsałem po dworcu kolejowym. Nie wiedziałem, z jakiego stanu czy miasta pochodzą moi rodzice i nikt nie zgłosił mojego zaginięcia, a zresztą byliśmy bardzo biedni, stąd też nie byli w stanie odnaleźć mojej rodziny”.



„Komitet ds. ochrony dzieci – kontynuuje chłopiec – skierował mnie do Ashalayam i ja, chociaż nie udało mi się do dzisiaj odnaleźć rodziców, jestem szczęśliwy, ponieważ salezianie stali się dla mnie nową rodziną”.

“Dziękuję salezjanom” – mówi na koniec Pappu Shukla. “Zdałem egzaminy i teraz uczę się rysunku graficznego na uczelni w

Nowym Delhi. Przemierzyłem długą drogę i nigdy nie zapomnę tego, co “Ashalayam” uczyniła dla mnie”. Za: www.infoans.org

FRANCISZKANIE Z BOLIWII ZEBRALI SIĘ NA KAPITULE

W dniach 10-12 lutego 2020 r., w domu rekolekcyjnym Matki Bożej w Tiquipaya (Cochabamba), odbyła się kapituła kustodialna nadzwyczajna kustodii prowincjalnej św. Franciszka w Boliwii.

Jednym z głównych celów obrad było podjęcie decyzji w sprawie otwarcia

nowej obecności w parafii św. Jana Chrzciciela w Alalay (Cochabamba).



W kapitule wzięli udział bracia profesji solemni z kustodii oraz przedstawiciel macierzystej prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba ze Strzemię w Polsce (Kraków) fr. Mariusz KOZIOŁ, wikariusz prowincji. Spotkanie stało się okazją do umocnienia więzi braterstwa, a ponadto była też możliwość przeanalizowania franciszkańskiej obecności w Boliwii i optymistycznego spojrzenia na plany kustodii związane z przyszłością.

Za: www.ofmconv.net

JEZUITA ZREZYGNOWAŁ Z FUNKCJI SEKRETARZA KONFERENCJI EPISKOPATU NIEMIEC. ZASTĄPI GO KOBIETA?

Kościół katolicki w Niemczech przeżywa kolejne zaskoczenie: po nieoczekiwanej rezygnacji 68-letniego kardynała Reinharda Marxa z funkcji przewodniczącego Konferencji Biskupów, o swojej rezygnacji poinformował wczoraj nieoczekiwanie sekretarz generalny niemieckiego episkopatu, 68-letni jezuita, ks. Hans Langendörfer.

Jednocześnie dał do zrozumienia, że jego miejsce może zająć osoba bez święceń kapłańskich, również kobieta. „Doszedłem do wniosku, że teraz jest dobry moment przekazania tej funkcji w młodsze ręce” – powiedział w rozmowie z niemiecką agencją katolicką KNA.



Pochodzący z Bonn ks. Langendörfer kierował od 1996 roku Sekretariatem Konferencji Biskupów Niemieckich. Jako sekretarz pracował z kolejnymi przewodniczącymi: kardynałem Karlem Lehmannem (do 2008 roku), Robertem Zollitschem (2008-2014) i Reinhardem Marxem (2014-2020). Wcześniej był pracownikiem naukowym w urzędzie kanclerskim Helmuta Kohla oraz szefem „Foyer Jezuitów” w Bonn. W 2019 wspólnie z kard. Marxem oraz Centralnym Komitetem Katolików Niemiec-

kich zainicjował Drogę Synodalną, w ramach której Kościół katolicki w Niemczech dyskutuje o swojej przyszłości.

“W 172-letniej historii Konferencji Biskupów Niemieckich sekretarzami byli zawsze księża. Ale nie jest to nigdzie napisane” – powiedział Langendörfer w rozmowie z KNA dodając, że przeciw tę funkcję mogą pełnić także kobiety. W o wiele mniejszej Konferencji Biskupów Skandynawii oraz Islandii, już teraz sekretarką generalną jest kobieta – zakonnica s. Anna Marija Kaschner.

11 lutego, arcybiskup Monachium, kard. Reinhard Marx oświadczył, że nie będzie kandydował na drugą, sześcioletnią kadencję przewodniczącego Konferencji Biskupów Niemieckich. „Sądzę, że nadszedł czas na młodsze pokolenie” – stwierdził. Jego następcę wybiorą biskupi podczas zebrania wiosennego episkopatu na początku marca w Moguncji.

Jak obliczyła KNA, obecnie 16 członków episkopatu jest w wieku poniżej 65 lat. “Obrady w Moguncji mogą stanowić nowy początek organizacyjny” – przypomniała KNA, gdyż biskupi muszą wybrać nie tylko nowego przewodniczącego i sekretarza generalnego, ale także wiceprzewodniczącego, gdyż dotychczasowy – 69-letni bp Franz-Josef Bode z Osnabrück, również nie będzie się ubiegał o powtórny wybór.

Konferencja Biskupów Niemieckich skupia biskupów ordynariuszy oraz biskupów pomocniczych z 27 diecezji. Członkami episkopatu są też administratorzy, kierujący czasowo pracami diecezji po ustąpieniu lub śmierci biskupa ordynariusza. Siedziba episkopatu Niemiec znajduje się w Bonn. Najwyższym organem jest obradujące wiosną i jesienią zgromadzenie generalne. Zebrania wiosenne odbywają się w różnych miejscach, natomiast zebrania jesienne zawsze mają miejsce w Fuldzie. W tamtejszej katedrze znajduje się grób „apostosa Niemców”, św. Bonifacego.

Obecnie DBK liczy 69 członków. Przewodniczącym jest od 2014 roku kard. Reinhard Marx z Monachium, a zastępcą bp Franz-Josef Bode z Osnabrück. Jako przedstawiciel papieża w zebraniach episkopatu uczestniczy nuncjusz apostolski w Niemczech, abp Nikola Eterović.

Za: KAI

Zapowiedzi wydarzeń

MĘSKIE GORZKIE ŻALE U PIJARÓW W KRAKOWIE

W każdą niedzielę Wielkiego Postu o godzinie 18.00 w Kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Pijarskiej 2 w Krakowie odbędą się Męskie Gorzkie Żale. Podczas nabożeństw zostaną wygłoszone konferencje, poruszane będą tematy takie jak gniew, samotność, nieczystość czy trudna relacja z ojcem.

Sprawdziłiśmy jak wygląda oferta duszpasterska dla mężczyzn w Krakowie i okazało się, że w okresie Wielkiego Postu wciąż za mało jest rekolekcji skierowanych do mężczyzn – mówi o. Tomasz Abramowicz, współorganizator i rektor Kościoła Przemienienia Pańskiego. Z tego względu postanowiliśmy zorganizować Męskie Gorzkie Żale. Chcemy dać uczestnikom doświadczenie braterstwa i wspólnej modlitwy do Boga połączonej z częścią rekolekcyjną dzięki konferencjom, towarzyszącym każdemu nabożeństwu.

Konferencje wygłoszą: JE ks. abp Marek Jędraszewski, metropolita krakowski; o. Mariusz Balcerak, jezuita, br. Adam Zwierz, kapucyn, kapelan Drogi Odważnych; o. Mateusz Pindelski, Prowincjał Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów; o. Tomasz Abramowicz, rekolekcjonista oraz o. Mariusz Wójtowicz, karmelita bosi, rekolekcjonista, muzyk.

Po nabożeństwie i konferencji organizatorzy zapraszają na mszę świętą o godzinie 19.00.

Organizatorami są: Wspólnota dla mężczyzn Droga Odważnych oraz Zakon Pijarów.



Więcej informacji znaleźć można na stronie: www.meskiegorzkiezale.pl oraz na wydarzeniu na Facebooku – [Męskie Gorzkie Żale – Kraków](#)

Jest to też propozycja dla mężczyzn z całej Polski. Jeżeli Kraków jest dla kogoś za daleko, to organizatorzy zapraszają na transmisję online!

WIELKI POST Z REDEMPTORYSTAMI

Od środy popielcowej na Portalu Kaznodziejskim Redemptorystów slo-wo.redemptor.pl można znaleźć krótkie rozważania słowa Bożego na każdy dzień Wielkiego Postu. Przygotowują je redemptoryści zaangażowani w różne rodzaje działalności ewangelizacyjnej w Polsce i za granicą.

Ojcowie mają nadzieję, że refleksja nad słowem Bożym dostępna w internecie będzie zachęcać czytelników do osobistej medytacji i modlitwy, zgodnie z

wezwaniami papieża Franciszka zawartym w orędziu na Wielki Post: „W tym szczególnie sprzyjającym okresie pozwólcmy się wyprowadzić na pustynię, jak Izrael (por. Oz 2,16), abyśmy mogli w końcu posłuchać głosu naszego Oblubieńca, pozwalając mu rozbrzmiewać w nas z większą głębią i otwartością. Im bardziej damy się zaangażować Jego Słowu, tym bardziej uda się nam doświadczyć Jego bezinteresownego miłosierdzia względem nas”.

Przy rozważaniach słowa Bożego na poszczególne dni Wielkiego Postu umieszczone są odnośniki do archiwum kazań z poprzednich lat.

Na Portalu Kaznodziejskim Redemptorystów znajdują się też różne rozważania drogi krzyżowej nawiązujące do aktualnych tematów duszpasterskich lub biblijnych. Publikowane są również cykle kazań na nabożeństwo nowenny nieustannej do Matki Bożej Nieustającej Pomocy oraz rozważania o świętych i błogosławionych redemptorystach. Czytelnik znajdzie tam również homilie na niedziele i święta, kazania obrzędowe, rozważania różańcowe oraz ciekawe materiały do osobistego wykorzystania zamieszczone w dziale „Czytelnia”.

Oprócz tradycyjnych misji ludowych i rekolekcji parafialnych czy dzieł medialnych, misjonarze redemptoryści także poprzez internet pomagają w formowaniu ludzkich serc. o. Sylwester Cabała CSsR
Za: www.redemptor.pl



Odeszli do Pana

ŚP. O. LUCJUSZ TYRASIŃSKI OSPPE (1931 – 2020)

Z głębokim żalem informujemy, że 9 marca 2020 r. zmarł o. Lucjusz Tyrasiński, paulin z klasztoru w Amerykańskiej Częstochowie, w 64. roku kapłaństwa.

O. Lucjusz Tyrasiński urodził się 24 kwietnia 1931 r. w Częstochowie. Był ostatnim dzieckiem Piotra Tyrasińskiego i Władysławy z domu Gałązka. Na chrzcie otrzymał imię Ładysław. W lipcu 1949 r. w Leśniowie koło Częstochowy rozpoczął nowicjat. 16 lipca 1949 r., w święto Matki Bożej Szkaplerznej dokonały się tzw. obłóczyny, czyli przyodzianie zakonnego habitu oraz nadanie nowego imienia – Lucjusz. 17 lipca 1950 r. odbyła się uroczystość ślubów zakonnych, po których nastąpił okres klerykatu i studiów na Skałce w Krakowie. Świecenia kapłańskie otrzymał 17 czerwca 1956 r. z rąk bpa Stanisława Rosponda. Po święceniach duszpasterzował w Polsce: Warszawie, na krakowskiej Skałce, w Brdowie, Leśniowie, na Jasnej Górze i w Leśnej Podlaskiej.

Jesienią 1963 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie rozpoczął posługę w sanktuarium maryjnym w Doylestown.

Trzykrotnie sprawował urząd przeora i kustosa tej paulińskiej placówki; pełnił funkcje duszpasterskie, również w innych placówkach w Stanach Zjednoczonych.



Jako zasługę przypisuje mu się zaangażowanie w zachowanie podstaw ekonomicznych działalności Amerykańskiej Częstochowy, uzyskując pożyczkę i

doprowadzając do spłaty długu za budowę sanktuarium w Doylestown – Amerykańskiej Częstochowie.

W 1996 r. o. Lucjusz Tyrasiński otrzymał nominację na prowincjała paulinów w Ameryce. Tę funkcję pełnił przez dwie kadencje. Niewątpliwe zasługi zakonnika dla Polonii doceniły w 2000 r. nawet władze Rzeczypospolitej Polskiej – prezydent Aleksander Kwaśniewski nadał o. Lucjuszowi Tyrasińskiemu Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

17 czerwca 2016 r. śp. o. Lucjusz Tyrasiński na Jasnej Górze obchodził jubileusz 60. lecia święceń kapłańskich.

Polecamy naszego Współbrata śp. o. Lucjusza Tyrasińskiego, częstochowianina, który swoje życie poświęcił Polonii Amerykańskiej, serdecznej modlitwie.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju!

Za: www.jasnagora.com

ŚP. O. BARTŁOMIEJ KONRAD RATAJ OFM (1953 – 2020)

Dnia 7 marca 2020 r. zmarł nagle w klasztorze w Kłodzku o. Bartłomiej Konrad Rataj OFM (1953-2020). Przeżył 66 lat, w zakonie 46, w kapłaństwie 41.

O. Bartłomiej urodził się 11.09.1953 r. w Oleśnie. Jego rodzinną parafią była nasza franciszkańska parafia w Borkach Wielkich. Do Prowincji św. Jadwigi Zakonu Braci Mniejszych wstąpił 28.08.1972 r.

Po rocznym nowicjacie odbytym w Borkach Wielkich, 2.09.1973 r. złożył pierwszą profesję, a następnie rozpoczął studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Kłodzku. Świecenia prezbiteratu przyjął 2.02.1979 r. we Wrocławiu-Karłowicach.



Po święceniach posługiwał duszpastersko przy klasztorach w Raciborzu (1979-1980), a potem w Borkach Wielkich

(1980-1986). Przez wiele lat był kapłanem Siostr Franciszkanek Szpitalnych w Krosnowicach. Od 2003 roku przebywał w klasztorze w Kłodzku jako rekonwalescent i tam w miarę możliwości, na ile pozwalał mu stan zdrowia, pomagał.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek 12 marca o godz. 11:00 w Borkach Wielkich. Dzień wcześniej, w środę 11 marca o godz. 16:00 w kościele pw. MB Różańcowej w Kłodzku zostanie odprawiona msza żałobna za śp. o. Bartłomieja, po której nastąpi eksportacja do Borek Wielkich.

O. Dominik Banaś OFM

ŚP. BR. STANISŁAW SAMSEL ZBSJ (1946 – 2020)

Br. Stanisław Samsel ur. się 20 kwietnia 1946 r. w Lipowcu w diecezji Warmińskiej. W 1960 r. ukończył szkołę podstawową. W młodości odczuwając powołanie zakonne, 10 czerwca 1973 r.

napisał prośbę o przyjęcie do Zgromadzenia Misjonarzy Ducha Świętego, w którym 1 września 1973 r. rozpoczął okres postulatu, a 1 września 1974 r.

roczny nowicjat, a w następnych latach składa śluby czasowe.

5 stycznia 1978 r. opuszcza Zgromadzenie Misjonarzy Ducha Świętego i już

8 stycznia 1978 r. rozpoczyna postulat w naszym Zgromadzeniu. W swej prośbie o przyjęcie do Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego pisze, że „nadal chce służyć Bogu i bliźniemu, by nie zmarnować powołania zakonnego”. Po ukończeniu nowicjatu, dnia 8 sierpnia 1979 r. brat Stanisław złożył pierwsze śluby zakonne, które ponawiał aż do złożenia profesji wieczystej – 8 lipca 1985 r. W dniu 8 lipca 2004 r. Brat Stanisław w Domu Generalnym obchodził Jubileusz 25-lecia ślubów zakonnych.

Zgromadzenie nasze powierzało Bratu Stanisławowi różne funkcje i posyłało go w różne miejsca do posługi. Pracował m. in. w Rezydencji Prymasa Polski w Warszawie, w Rzymie – jako furtianin w Domu Polskim Jana Pawła II i w Papieskim Kolegium Polskim, był zakrystianinem w Farze Poznańskiej, pracował jako furtianin w Domu Ks. Arcybiskupa Jerzego Stroby w Poznaniu, pełnił też funkcję Mistrza Nowicjatu, był zastępcą przełożonego domu w Poznaniu. Zgro-

madzenie nasze także zleciło Bratu Stanisławowi funkcję furtiana w Kurii Diecezjalnej w Łomży i jednocześnie przełożonego domu zakonnego w Łomży. Przez kilka lat pracował również jako furtianin w Arcybiskupim Seminarium Duchownym w Poznaniu.

Wielokrotnie w opiniach przełożonych zakonnych przeważała opinia, że Brat Stanisław Samsel swoje obowiązki domowe i służbowe wypełniał należycie, sumiennie, z wielką gorliwością. Swoje zakonne modlitwy wypełniał należycie, w pracy był punktualny.

Od września 2016 r. ze względu na pogarszający się stan zdrowia, Brat Stanisław został przeniesiony do Domu Generalnego do Puszczkowa. Pomimo bardzo dobrej opieki medycznej oraz opieki ze strony współbraci i nowicjuszy, Jego stan zdrowia nieustannie się pogarszał. Nasi nowicjusze dbali o zdrowie Brata Stanisława, podając Jemu systematycznie insulinę i inne leki, dbali o

porządek w jego pokoju i przynosili posiłki do jego pokoju. Ks. Kapelan codziennie przynosił Jemu Komunię świętą.

Wielokrotnie, by ratować zdrowie Brata Stanisława, był On poddawany leczeniu szpitalnemu. W trosce o zdrowie Brata Stanisława został on przewieziony do szpitala w Puszczkowie w dniu 6 marca br. Jednak ze względu na ogólne wyniszczenie organizmu, pomimo starań lekarskich, organizm Brata Stanisława przestał przyjmować podawane Jemu leki, w tym kroplówki i mając poważne problemy z cukrzycą, przy zaprzestaniu pracy nerek i osłabieniu serca, zmarł w pierwszą sobotę miesiąca, w dzień poświęcony Niepokalanemu Sercu Maryi – dnia 7 marca 2020 r. o godz. 9.25.

Pogrzeb odbywa się we wtorek (10 marca) w Domu Generalnym w Puszczkowie. Za: www.zbsj.pl

ŚP. KS. KAZIMIERZ OŁĘDZKI SDB (1941 – 2020)

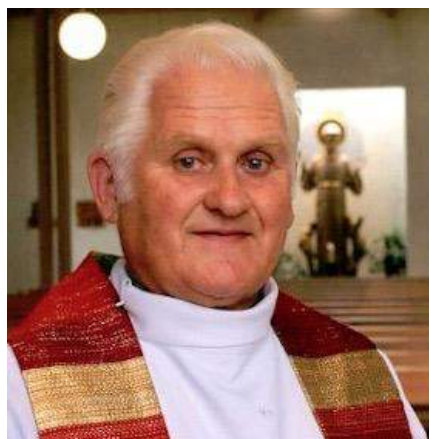
7 marca 2020 r. odszedł do Pana śp. ks. Kazimierz Ołędzki – w 79 roku życia, 60 ślubów zakonnych i 51 kapłaństwa.

Curriculum vitae:

ur. 01.11.1941 – Wyszonki Wypychy
1959-1960 – nowicjat: Czerwińsk nad Wisłą
02.08.1960 – pierwsze śluby zakonne: Czerwińsk nad Wisłą
1960-1961 – studia filozoficzne: Woźniaków
1961-1962 – scholastyk: Rumia
1962-1963 – asystencja: Warnice
1963-1964 – asystencja: Kwakowo
1964-1965 – studia filozoficzne: Woźniaków
1965-1969 – studia teologiczne: Łąd nad Wartą
03.06.1969 – święcenia kapłańskie: Łąd nad Wartą

Placówki:

1969-1970 – współpracownik w duszpasterstwie: Łódź św. Teresa
1970-1973 – współpracownik w duszpasterstwie: Słupsk
1973-1977 – kierownik katechizacji: Dębno



1977-1982 – kierownik oratorium, wikariusz parafialny: Płock

1982-1988 – dyrektor wspólnoty, proboszcz: Sokołów Podlaski
1988-2015 – pracownik w duszpasterstwie: Augsburg
2015-2020 – współpracownik w duszpasterstwie: Łódź św. Teresa

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek, 10 marca 2020 r., Eucharystią o godzinie 12.00 w parafii pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus i św. Jana Bosko w Łodzi przy ul. Kopcińskiego 1/3.

Po Eucharystii ciało zostanie przewiezione do rodzinnej parafii śp. ks. Kazimierza w Wyszonkach Kościelnych. W środę, 11 marca 2020 r., o godz. 11.00 odbędzie się Eucharystia i złożenie ciała do grobu w parafii pw. Narodzenia NMP w Wyszonkach Kościelnych.

Polecajmy księdza Kazimierza Bożemu Miłosierdziu. Za: www.salezjanie.pl

ŚP. O. KRYSZTYN STANISŁAW KUSY OFM (1943 – 2020)

W niedzielę 1 marca 2020 r. w szpitalu w Przemyślu, odszedł do Pana nasz Współbrat – o. Krystyn Stanisław Kusy OFM. Przeżył 76 lat, w Zakonie 59 lat, jako kapłan 51 lat.

Śp. o. Krystyn Stanisław Kusy OFM, syn Jana i Józefy zd. Janas, urodził się 3 listopada 1943 r. w Woli Buchowskiej. Do Zakonu wstąpił 4 sierpnia 1961 r. w Przemyślu, pierwszą profesję czasową złożył 15 sierpnia 1962 r. w Przemyślu,

zaś profesję uroczystą 4 października 1967 r. w Krakowie.

W latach 1963 – 69 studiował filozofię i teologię w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie, święcenia kapłańskie przyjął 19 stycznia 1969

r. w Krakowie z rąk biskupa Juliana Groblickiego. Pełnił posługę duszpasterską najczęściej jako spowiednik i katecheta oraz gwardian, wikariusz i ekonom domu, wicemagister Nowicjatu; proboszcz i wikariusz parafii w klasztorach: w Krakowie, Wieliczce, Przemyślu i Jarosławiu. Od października 1969 r. do lipca 1972 r. był wiceprefektem Kolegium Serafickiego w Wieliczce, zaś w latach 1990 – 1993 definitem Prowincji i referentem ds. duszpasterstwa. Od lipca 1999 r. należał do Wspólnoty w Przemyślu.



Ceremonie pogrzebowe odbędą się w naszym kościele pw. św. Antoniego Padewskiego w Przemyślu. Wniesienie ciała Zmarłego do kościoła w środę 4 marca br. o godz. 14.00, o godz. 18.30 Różaniec w intencji Zmarłego. W czwartek 5 marca br. o godz. 11.30 Różaniec w intencji Zmarłego, o godz. 12.00 Msza św. pogrzebowa.

Polecajmy Panu Bogu w naszych modlitwach śp. o. Krystyna Kusego OFM.

Za: www.ofm.krakow.pl

ŚP. O. MANUEL MARÍA CARREIRA VÉREZ SJ (1931 – 2020)

Wybitny asrofizyk

W wieku niespełna 89 lat zmarł 3 marca w Salamance o. Manuel María Carreira Vérez – hiszpański jezuita, jeden z najwybitniejszych współczesnych astrofizyków, poza tym fotograf, wynalazca, zwolennik bliskiego sojuszu nauki i wiary.

W swoim długim życiu współpracował z wieloma instytucjami, m.in. z Watykańskim Obserwatorium Astronomicznym i z Amerykańską Agencją Badań Kosmicznych (NASA). Odszedł jednak osamotniony i częściowo zapomniany z powodu choroby Alzheimera, na którą zapadł pod koniec życia.

Przyszły zakonnik urodził się 31 maja 1931 w miasteczku Villarube w Galisji (północno-zachodnia Hiszpania). W 1948 wstąpił do Towarzystwa Jezusowego (jezuitów) w Salamance i na miejscowym uniwersytecie studiował języki klasyczne, po czym kontynuował studia z filozofii na Papieskim Uniwersytecie Comillas w Madrycie. W 1957 wyjechał na dalszą naukę do Stanów Zjednoczonych i tam na Uniwersytecie św. Ignacego Loyoli w Chicago uzyskał licencjat z teologii.

W 1960 w amerykańskim mieście West Waden przyjął święcenia kapłańskie, po czym w 1966 ukończył studia z fizyki na uniwersytecie w Clevelandzie. Również w USA, na Uniwersytecie Katolickim się doktoryzował pod kierunkiem noblisty prof. Clyde'a Cowana – odkrywcy neutronu. Równolegle do pogłębiania wiedzy naukowej pracował za Oceanem duszpastersko jako kapłan w kilku parafiach.

Zastąpił z rozległej wiedzy przede wszystkim z dziedziny astrofizyki, prowadząc własne badania i wykładając przez ponad 30 lat ten przedmiot na różnych uczelniach, sympozjach i zgrupowaniach naukowych w Hiszpanii i w Ameryce Łacińskiej, ale też w Irlandii, we Francji, w Niemczech i Stanach Zjednoczonych. Przez wiele lat prowadził badania i kursy w Watykańskim Obserwatorium Astronomicznym, w którego władzach zasiadał 15 lat. Współpracował przy wielu projektach w NASA.



Dzięki umiejętności jasnego i przystępnego przedstawiania najtrudniejszych nawet zagadnień i zdolności gawędziarskich był chętnie zapraszany na wykłady, i to często w te same miejsca, gdyż słuchacze z wielką przyjemnością przyjmowali jego wypowiedzi. Jego długoletni przyjaciel, jezuita ks. Antonio Pérez García wspominał, że ludzie słuchali z zapartym tchem jego wykładów i żalowali, że już skończył. Podkreślił, że naukowcy bardzo lubili rozmawiać z nim o wszystkim, co wiedział.

Podróżując wiele po świecie nie przestał czuć się związanym ze swymi stronami

rodzinnymi i w 1999 Junta Galisji (władze regionu, z którego pochodził) odznaczyła go Medalem im. A. D. Castelao, przyznawanym wybitnym Galisjczykom.

Ks. Carreira zastąpił nie tylko jako astrofizyk, ale też jako wynalazca i zdolny fotograf przestrzeni kosmicznej. Wynalazł szereg urządzeń pomagających lepiej obserwować niebo i poprawiających jakość warunki pracy astronoma, a jeden z jego pomysłów amerykańskie pismo fachowe „Sky and Telescope” uznało za najlepszy w 2001 roku.

Przy tym wszystkim profesor jezuita był gorącym obrońcą tezy o zgodności nauki i wiary, między którymi – jak podkreślał – nie ma i nie może być żadnej sprzeczności. Przyznawał, że niektórzy mają „swego rodzaju obsesję” na punkcie wykazywania przeciwieństw między nimi, ale – według niego – obie te dziedziny są dwoma sposobami poznawania rzeczywistości, które mają się wzajemnie dopełniać. Ani nauka nie może wypowiadać się wprost o sprawach teologii, ani wiara nie odpowiada na tematy materii – przekonywał o. Carreira. Mówił o tym m.in. w cyklu 13 programów telewizyjnych „Od nauki do Boga”.

W 2016 zapadł na chorobę Alzheimera, która stopniowo pozbawiała go pamięci i świadomości otaczającego go świata. Ostatnie lata życia spędził, częściowo zapomniany, w domu jezuitów św. Błażeja w Tormes koło Salamanki.

Za: www.deon.pl